

Wystąpienie
w dniu Święta Narodowego 11. listopada 2013 roku pod sejmem, w czasie
Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...

Państwo polskie i polski Kościół, Kościół polski i państwo polskie. To nie dychotomia, to żywotna, pozytywna symbioza – Polski, Kościoła – dla polskości. Państwo polskie ma wspierać Kościół katolicki, Kościół w Polsce ma wspierać państwo polskie. Tak uważamy my, część tego Kościoła i obywatele, zebrani dziś, 11 listopada 2013 roku, przed sejmem RP, w 95 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości na Krucjacie Różańcowej.

Utarło się mówić, że Różaniec to modlitwa ludzi biednych, pogubionych w tym świecie. Szukających w Różańcu pomocy, wsparcia w ich życiowych trudnych sprawach za pomocą paciorków, że to modlitwa zagubionych w otaczającej nas w skomplikowanej rzeczywistości.

To tylko część prawdy. Jesteśmy często zagubieni i bezsilni ale wobec otaczającego nas zła, z którym nie potrafimy walczyć inaczej niż jak naucza nas nasza wiara. Zło musimy przemieniać w dobro. „Zło dobrem zwyciężaj” – mówił nam Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Nie stoją za nami żadne siły polityczne. Mamy Różaniec, w który wierzymy, że przemienia zło w dobro. Modlimy się na Różańcu przebacząc – także ludziom pełniącym służbę publiczną. Tym, którzy tworzą nieludzkie, skierowane wbrew naturze człowieka prawo, którzy głoszą przeciw wartościom chrześcijańskim.

Jesteśmy tu dziś aby przypomnieć grzechy główne, a to: pycha, chciwość, nieczystość, zazdrość, nieumiarkowanie, gniew, lenistwo. Jesteśmy tu, aby prosić parlamentarzystów o cnoty przeciwne grzechom głównym – a to: pokora, oszczędność, miłosierdzie, skromność, miłość bliźniego, trzeźwość, łagodność, pilność. Otaczamy łańcuchem różańcowym budynek sejmu RP w nadziei nawrócenia i przemiany ludzi w nim pracujących. Bo nawrócenie odnawia, oczyszcza i porywa ku wyżynom – jak mawiał Chrystus. Przypomnimy tu inne słowa naszego Pana – „Cokolwiek czynisz bliźniemu – Mnie czynisz”.

Parlamentarzystom, tym którzy starają się wypełniać dobrze swoje obowiązki, tym na których dobro liczymy, przypominamy znane w świecie credo duchowe Matki Teresy z Kalkuty. Niech ono będzie dla Was wsparciem, a nam, niech przypomina czym w istocie jest Chrześcijaństwo.

Ludzie są nieracjonalni, nielogiczni, egocentryczni. Nieważne – Kochaj ich. Jeśli czynisz dobro, przypiszą ci ukryte, egoistyczne cele. Nieważne – czyń dobro. Jeśli będziesz realizować swoje cele, spotkasz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów. Nieważne – czyń dobro. Uczciwość i szczerłość uczynią cię bezbronny. Nieważne - bądź szczerzy i uczciwy.

To co budowałeś przez lata, może być zniszczone w jednej chwili. Nieważne - buduj. Jeśli pomożesz ludziom, będą urażeni. Nieważne – pomagaj im. Jeśli służąc światu dasz z siebie wszystko, potraktuje cię kopniakiem. Nieważne – dawaj z siebie wszystko.

Nie ma w życiu problemu, którego by nie można rozwiązać za pomocą Różańca – mówiła siostra Łucja z Fatimy.

„Gdybym nie odmówił któregoś dnia Różańca, uważałbym ten dzień za stracony” – powiedział papież Pius XI, czyli Ambrogio Damiano Achilles Ratii. Ten papież był z nami w Polsce, jako wizytator apostolski papieża Benedykta XV, w czasie gdy w 1920 roku szła na nas bolszewicka nawała. Pozostał z nami wtedy do końca, jako jedyny europejski chrześcijański dyplomata państwa watykańskiego. W Polsce poznał siłę Różańca.

Jan Paweł II nazwał Różaniec - „modlitwą cudowną – cudowną w swej prostocie i w swojej głębi”, a rozszerzając Różaniec o nową jego część – „Tajemnice Świata”, odmawiane między tajemnicami radosnymi i bolesnymi, pozwala nam kontemplować mniej znane epizody; tajemnice życia publicznego Chrystusa, między Jego chrztem w Jordanie, a męką Pańską. To z lat życia Chrystusa wypełnionych Jego publiczną misją, posłannictwem wśród ludzi, wyłania się konieczność głoszenia wraz z Nim Królestwa Bożego i konieczność wezwania do nawrócenia się.

**Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu(...)
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen**

Wojciech Reszczyński